



Sygn. akt II CSKP 192/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Żmij

w sprawie z powództwa J.W., M.J., M.G., A.H. i D.J.
przeciwko Miasto Stołecznemu Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w Warszawie w dniu 28 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 1 lipca 2019 r., sygn. akt V ACa 33/17,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J.W., M.J., M.G., A.H., D.J. i E.W. wniosły o zasądzenie solidarnie od miasta stołecznego Warszawy kwoty 7 430 000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego.

W piśmie procesowym z 4 sierpnia 2015 r. powódki sprecyzowały żądanie w ten sposób, że wniosły o zasądzenie solidarnie od pozwanego miasta stołecznego Warszawy kwoty 8 243 600 zł na rzecz: J.W. – 915 955,56 zł, M.J. – 915 955,56 zł, M.G. – 915 955,56 zł, A.H. – 1 373 933,30 zł, D.J. 1 373 933,30 zł, E.W. – 2 747 866,70 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 3 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od miasta stołecznego Warszawa na rzecz: J.W. 813 088,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I); M.G. 813 088,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt II); M.J. 3 252 355,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt III); A.H. 271 029,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt IV); D.J. 2 168 237 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt V); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt VI); ustalił, iż powódki J.W., M.J., M.G. wygrały sprawę każda w 88,76%, A.H. w 19,72%, zaś D.J. 98,50% i winny ponieść odpowiednio 11,24%, 80,28%, 1,5% kosztów procesu związanych ze swym udziałem w sprawie, pozostałe koszty procesu winno ponieść miasto stołeczne Warszawa (pkt VII).

Wyrokiem z 1 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację miasta stołecznego Warszawy (pkt 1) i rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt 2).

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za własne i ustalił, że A.K. i J. z K. C. od 5 czerwca 1928 r., na mocy działu spadku dokonanego w dniu 17 stycznia 1928 r. po G.K. i A.K., byli ujawnieni w dziale II księgi hipotecznej pod nazwą „W mieście W. przy ul. [...] pod nr [...] na gruncie emfiteutycznym położona nieruchomość”.

W dniu 12 lutego 1947 r. współwłaścicielka nieruchomości J.C. złożyła ustnie, do protokołu oględzin nieruchomości przy ul. [...], oznaczonej nr hip. [...], wniosek „o przyznanie prawa własności czasowej zgodnie z prawem rzeczowym i dekretem”.

Postanowieniem z 12 października 1978 r., Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy stwierdził, że spadek po J.C. z mocy ustawy nabyły dzieci: J.C., D.G. i M.J. po 1/3 części.

Postanowieniem z 28 listopada 1996 r., Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy stwierdził, że spadek po M.J. na podstawie testamentu nabyły córki: D.J. w 8/9 części i A.H. w 1/9 części.

Postanowieniem z 10 listopada 2000 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi stwierdził, że spadek po J.C. na podstawie testamentu nabyła żona Z.C. w całości.

Postanowieniem z 3 grudnia 2002 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi stwierdził, że spadek po D.G. z mocy ustawy nabyli: mąż J.G. oraz córki J.W., M.G. i M.J. po 1/4 części.

Postanowieniem 22 maja 2006 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe stwierdził, że spadek po Z.C. na podstawie ustawy nabyła córka E.W. w całości.

Postanowieniem 3 kwietnia 2009 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe stwierdził, że spadek po J.G., nabyły na podstawie ustawy córki: J. W., M.J. i M.G. po 1/3 części.

Postanowieniem z 20 kwietnia 2011 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli stwierdził, że spadek po A.K., uznanym za zmarłego z dniem 10 maja 1946 r., na podstawie postanowienia z 8 lutego 2011 r., wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w sprawie nabyła siostra J.C. w całości.

Postanowieniem z 27 sierpnia 2015 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ stwierdził, że spadek po E.W. na podstawie testamentu własnoręcznego z 10 października 2011 r., nabyła M.J. w całości.

Umową z 7 października 1999 r. Gmina [...] oddała S. sp. z o.o. z siedzibą w W. w użytkowanie wieczyste do 23 września 2098 r. niezabudowaną działkę nr [...] o powierzchni 5462 m².

Umową z 15 maja 2000 r. S. sp. z o.o. z siedzibą w W. przeniosła prawo użytkowania wieczystego działki na rzecz „P.” sp. z o.o. z siedzibą w W..

Umową z 15 marca 2006 r. „P.” sp. z o.o. z siedzibą w W. przeniosła prawo użytkowania wieczystego działki na rzecz „A.” sp. z o.o. z siedzibą w W..

U.J. w dniu 21 stycznia 2003 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z wnioskiem o wydanie zaświadczenia z księgi hipotecznej nr [...].

Powódki wystąpiły do pozwanej z pismem 6 maja 2008 r. o rozpoznanie wniosku J.C. z 12 lutego 1947 r. o przyznanie prawa własności czasowej. Zaniepokoił je fakt, że na działce, na której dotychczas znajdował się parking, rozpoczęły się prace budowlane.

Decyzją z 16 kwietnia 2012 r. nr [...] Prezydent miasta stołecznego Warszawy odmówił J.W., M.J., M.G., A.H., D.J. i E.W. ustanowienia prawa użytkowania wieczystego gruntu (wcześniej prawa własności czasowej) na dawnej nieruchomości hipotecznej [...], aktualnie włączonej w granice działek ewidencyjnych nr [...]1 z obrębu [...] (uregulowanej w KW [...] oraz [...] z obrębu [...] (uregulowanej w KW [...]2), z powodu nieodwracalnych skutków prawnych – trwałego rozdysponowania gruntu na rzecz innych podmiotów, co uniemożliwiło ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na rzecz następców prawnych dawnego właściciela hipotecznego.

Sąd Apelacyjny ustalił, że aktualna wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego nieruchomości o powierzchni 743 m², położonej przy ul. [...] (obecnie [...]1), oznaczonej nr hip. [...], obecnie wchodzącej w skład działki ewidencyjnej nr [...] z obrębu [...], objętej księgą wieczystą nr [...]2, zgodnie z jej stanem i przeznaczeniem na dzień 7 października 1999 r., a według cen aktualnych wynosi 7 317 800 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny orzekł, że art. 417 k.c. uzasadnia roszczenia powódek o naprawienie wyrządzonej im szkody. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że powódki nie dochodzą odszkodowania na podstawie art. 416 k.c., lecz na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem zaniechanie przy rozpoznawaniu wniosku dekretowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznanie tego wniosku we właściwym czasie mogło zapobiec rozporządzeniu nieruchomością na rzecz osób trzecich.

Pomiędzy zaniechaniem rozpoznania wniosku dekretowego a utratą przez powodów możliwości uzyskania użytkowania wieczystego nieruchomości istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 355 w zw. z art. 321 w zw. z art. 203 § 1 i § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 2 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 16 k.p.a. i art. 244 k.p.c.; art. 2 § 1 k.p.c. w zw. z art. 35 § 1 i § 5 w zw. z art. 37 § 1 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym od 28 marca 1980 r. w zw. z art. 216 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym od 28 marca 1980 r. do 30 września 1995 r., w zw. z art. 17 ustawy z 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. z 1995 r., Nr 74, poz. 368 ze zm.) oraz w zw. z art. 3 § 2 pkt 8 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 259, dalej: „p.p.s.a.”) i w zw. z art. 227 k.p.a. przez niezastosowanie i błędną wykładnię oraz bezzasadne uznanie, że Prezydent miasta stołecznego Warszawy dopuścił się niezgodnego z prawem zaniechania prowadzenia postępowania administracyjnego w sytuacji, gdy art. 417¹ § 3 k.c. dopuszcza możliwość takiego ustalenia w trybie postępowania administracyjnego lub sądowno-administracyjnego.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie; art. 417¹ § 3 k.c. przez błędne niezastosowanie; art. 35 § 1 i § 5 w zw. z art. 41 k.p.a. przez błędną wykładnię i zastosowanie; art. 361 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie; art. 68 ust. 4 rozporządzenia z 22 marca 1928 r. Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. nr 36 poz. 341); art. 362 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie.

Ewentualnie, w przypadku nie podzielenia powyższych zarzutów, zarzucił naruszenie art. 442¹ § 1 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie oraz art. 442 § 1 k.c. przez niezastosowanie.

Powódki w odpowiedzi na skargę wniosły o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, choć tylko jeden zarzut okazał się trafny.

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba rozpocząć od zarzutów objętych drugą podstawą kasacyjną (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane jest możliwe po wykluczeniu uchybień procesowych, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Zarzut naruszenia art. 355 w zw. z art. 321 w zw. z art. 203 § 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., polegający na nieumorzeniu postępowania w zakresie cofniętego przez powódkę M.J. częściowo żądania co do kwoty 794 303,70 zł, jest oczywiście bezzasadny. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny, powodowie w piśmie procesowym z 4 sierpnia 2015 r. sprecyzowali jedynie (k. 1070- 1071), że wnoszą o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty 8 243 600 zł. Z faktu, że M.J. wskazała, iż domaga się kwoty 1 373 933,30 zł, nie wynika, że cofnęła powództwo czy zrezygnowała z części należnej jej sumy, a jedynie to, że pomyliła się w określeniu należnego jej udziału w spadku po zmarłej matce M.B.. Omyłkę tę Sąd Apelacyjny mógł uznać za oczywisty błąd pisarski, skoro z uzasadnienia pisma powódki wynika jednoznacznie, że intencją powodów jest otrzymanie rekompensaty za pozbawienie ich prawa do nieruchomości wskutek działań strony pozwanej (k. 1071). W tej sytuacji nie ma mowy o orzekaniu ponad żądanie.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 2 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 16 k.p.a. i art. 244 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej tylko ostateczna decyzja Prezydenta miasta stołecznego Warszawy mogła ustalić w sposób wiążący dla sądu powszechnego jakie prawo przysługiwało powódkom do nieruchomości objętej działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy, a także rozstrzygnąć, czy, w jakim zakresie i z jakich przyczyn nie jest możliwa restytucja naturalna, tj. ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na spornym gruncie dla strony powodowej. Decyzja stanowi więc konieczny element wypracowanego w orzecznictwie trybu postępowania, skoro bez takiej decyzji powodowie nie

mogliby skutecznie dochodzić przysługujących im roszczeń odszkodowawczych z tytułu bezprawia administracyjnego (zob. wyroki SN: z 20 lutego 2004 r., I CK 310/03; z 10 listopada 2006 r., I CSK 222/06). Zasada poszanowania wzajemnej odrębności trybów postępowania cywilnego oraz sądowo-administracyjnego w sprawach repriwatyzacyjnych jest chyba powszechnie dzisiaj akceptowana w nauce i orzecznictwie.

To, że istotne dla rekonstrukcji zdarzenia szkodzącego okoliczności zostały wskazane z uzasadnienia decyzji z 16 kwietnia 2012 r. Prezydenta miasta stołecznego Warszawy w żadnym punkcie nie uchybia wskazanej zasadzie odrębności trybów postępowania cywilnego i sądowo-administracyjnego, a przeciwnie – stanowi potwierdzenie ich akceptacji. Jest oczywiste, że tylko odmowna decyzja w sposób wiążący dla sądów powszechnych wskazuje, że powódki definitywnie, wskutek niezgodnych z prawem działań i zaniechań strony pozwanej, utraciły prawo do ustanowienia na ich rzecz użytkowania wieczystego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia administracyjnego może więc, a nawet musi zawierać istotne dla postępowań cywilnych ustalenia w przedmiocie zdarzenia szkodzącego, jego oceny i skutków.

Ponadto, doniosłość ustaleń zawartych w uzasadnieniach rozstrzygnięć – zwłaszcza negatywnych – nie ulega wątpliwości i nie jest zresztą niczym niezwykłym w postępowaniu cywilnym. Uzasadnienia rozstrzygnięć mają istotne znaczenie choćby dla określenia zakresu mocy wiążącej tych rozstrzygnięć i związania innych organów ustalonym stanem faktycznym (zob. uchwały SN z 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, i z 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09; wyroki SN z 29 września 2011 r., IV CSK 652/10, i z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06). Skarżący kasacyjnie nie mógł zatem skutecznie zakwestionować ustaleń Sądu Apelacyjnego, zaczerpniętych z uzasadnienia ostatecznej decyzji administracyjnej z 16 kwietnia 2012 r. Prezydenta miasta stołecznego Warszawy.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 2 § 1 k.p.c. w zw. z art. 35 § 1 i § 5 k.p.a., w zw. z art. 37 § 1 k.p.a., w brzmieniu obowiązującym od 28 marca 1980 r., w zw. z art. 216 k.p.a., w brzmieniu obowiązującym od 28 marca 1980 r. do dnia 30 września 1995 r.,

w zw. z art. 17 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, oraz w zw. z art. 3 § 2 pkt 8 p.p.s.a. i w zw. z art. 227 k.p.a. Skarżący kasacyjnie nie podjął nawet próby wykazania związku pomiędzy przepisami procedury administracyjnej i sądowo-administracyjnej, których Sąd Apelacyjny nie jest adresatem i nie mógł ich naruszyć, a art. 2 § 1 k.p.c., którego naruszenia skarżący kasacyjnie nie wykazał. Sprawy odszkodowawcze, w tym te związane z działaniami i zaniechaniami władzy publicznej są niewątpliwie sprawami cywilnymi (art. 417 i n. k.c.). Sądy powszechne rozpoznając takie sprawy nie mogą naruszyć art. 2 § 1 k.p.c. W szczególności Sąd Apelacyjny w żadnym razie nie wkroczył w sferę zastrzeżoną dla władzy wykonawczej. Rozpoznając sprawę o odszkodowanie uznał, że zasadniczą przyczyną szkody wyrządzonej stronie powodowej było niezgodne z prawem ustanowienie na rzecz S. spółki z o.o. użytkowania wieczystego nieruchomości położonej przy ul. [...] w W.. Okoliczność ta była w oczywisty sposób związana z nieprawidłowym prowadzeniem postępowania administracyjnego przez stronę pozwaną, co jak już wyżej stwierdzono, zostało ustalone przez samego Prezydenta miasta stołecznego Warszawy, w wydanej przez niego ostatecznej decyzji administracyjnej.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów objętych podstawą naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzut naruszenia art. 417 § 1 k.c. W ocenie skarżącego strona powodowa wbrew obowiązki ustanowionemu przez art. 417¹ § 3 k.c., nie wykazała stosownym prejudykatem bezczynności pozwanego, ani przewlekłości prowadzonego przez niego postępowania administracyjnego.

Zarzut ten nie jest zasadny. Jest tak przede wszystkim dlatego, że okoliczności faktyczne wskazane przez stronę powodową nie pozwalały uznać, że szkoda związana jest z samą tylko przewlekłością postępowania, skoro oczywiste od początku było, że powódki domagały się naprawienia szkody polegającej nie tylko na niemożliwości wcześniejszego korzystania z należnego im prawa do użytkowania wieczystego, lecz z definitywnej utraty tego prawa. Postępowanie dekretowe zostało zakończone wydaniem ostatecznej decyzji z 16 kwietnia 2012 r. Prezydenta miasta stołecznego Warszawy. Opieszałość administracji nie była więc ani wyłączną, ani nawet zasadniczą okolicznością,

z którą strona powodowa wiązała roszczenie odszkodowawcze. Tą okolicznością były bowiem bezprawne działania strony pozwanej, ukierunkowane na ustanowienie użytkowania wieczystego na rzecz S. sp. z o.o.

Artykuł 417¹ § 3 k.c. znajduje zastosowanie w tych sytuacjach, w których – *verba legis* – szkoda została wyrządzona przez niewydanie decyzji. Przepis ten określa samodzielną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej za bezczynność (por. jednak wyrok SN z 7 maja 2021 r., I CSKP 240/21), a więc sytuację, w której organ władzy publicznej nie podejmuje wymaganych przez przepisy prawa czynności.

Natomiast art. 417 § 1 k.c. łączy odpowiedzialność odszkodowawczą z zachowaniem, polegającym na niezgodnym z prawem działaniu albo zaniechaniu przy wykonywaniu władzy publicznej. Jest to zatem inny rodzaj bezprawia administracyjnego, aniżeli niewydanie decyzji w ogóle (zob. wyrok SN z 26 lutego 2016 r., IV CSK 367/15; por. też wyrok SN z 25 maja 2021 r., I CSKP 72/21).

Ponadto, w uchwale siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7 marca 2022 r., II OPS 1/21, przyjęto, że: „Skarga na przewlekłe prowadzenie postępowania administracyjnego wniesiona po jego ostatecznym zakończeniu, poprzedzona ponagleniem złożonym w jego toku, podlega odrzuceniu na podstawie art. 58 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnym”.

W świetle tej uchwały widać, że art. 417¹ § 3 k.c. nie może być stosowany także w takich przypadkach, w których przyczyną szkody jest wprowadzenie przewlekłości postępowania, ale stronie postępowania administracyjnego nie przysługują żadne środki zwalczania bezczynności.

Nie ma przy tym znaczenia, czy przepis ustawy wyraźnie dopuszcza dochodzenie roszczeń po zakończeniu sprawy, czy takiego przepisu brak (zob. art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 75, ze zm.). Rozstrzygają one bowiem tylko wątpliwość, czy szczególne gwarancje naprawienia szkody

wynikającej z bezczynności w całości kompensują uszczerbek, czy też tylko ułatwiają poszkodowanym dochodzenie roszczeń.

Oczywiście bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 35 § 1 i § 5 k.p.a. w zw. z art. 41 k.p.a., których Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć.

Z tych samych powodów skarżący kasacyjnie nie wykazał naruszenia art. 68 ust. 4 Rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. Nr 36 poz. 341).

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 442 § 1 k.c. Roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, ponieważ złożone zdarzenie szkodzące, jakim było ustanowienie użytkowania wieczystego wbrew przepisom ustawy, „zamknęło się” wraz wpisaniem tego prawa w dniu 19 kwietnia 2000 r. na rzecz S. spółki z o.o. w księdze wieczystej nieruchomości położonej przy ul. [...] w W.. Natomiast pozew został wniesiony 7 października 2009 r., a więc przed upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Trafnie zatem Sąd Apelacyjnym przyjął, że do przedawnienia nie doszło.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 362 k.c. Przyczynieniem poszkodowanego w rozumieniu art. 362 k.c. jest każde zachowanie, któremu można przypisać cechy nieprawidłowości (naganności), pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (zob. uchwały składu siedmiu sędziów SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, i z 20 września 1975 r., III CZP 8/75 – zasada prawna).

Zgodnie z dominującą w orzecznictwie kauzalną koncepcją przyczynienia, można o nim mówić w każdym przypadku, gdy bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów, z tym, że szkoda winna pozostawać normalnym następstwem działania lub zaniechania poszkodowanego (zob. wyroki SN: z 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08; z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09; z 11 września 2014 r., III CSK 248/13; z 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14; z 2 marca 2016 r., V CSK 399/15; z 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, z 21 marca 2018 r., V CSK 355/17; z 20 grudnia 2022 r., II CSKP 257/22).

Stwierdzenie przyczynienia skutkuje obowiązkiem zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ o tym, czy i – w jakim stopniu – jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, oczywiście w ramach określonych przez art. 362 k.c., w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku (zob. wyroki SN: z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09; z 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11; z 19 marca 2014 r., z I CSK 295/13; z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15; z 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16; z 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, i z 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17; z 20 grudnia 2022 r., II CSKP 257/22).

Odnosząc powyższe do realiów sprawy, należy stwierdzić, że po pierwsze, strona powodowa nie ponosi w żadnym zakresie odpowiedzialności za bezprawne działania i zaniechania władzy publicznej. Po drugie, działania i zaniechania władzy publicznej w sprawie zaliczają się do sfery działań władczych, którym strona powodowa nie mogła się skutecznie przeciwstawić.

Dlatego, należało uznać, iż stronie powodowej nie można przypisać ani winy, ani nawet obiektywnej wadliwości zachowania, które doprowadziło do bezprawnego ustanowienia przez stronę pozwaną użytkowania wieczystego na rzecz osoby nieuprawnionej.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreśla, że naruszenie uprawnień byłego właściciela do domagania się ustanowienia prawa wieczystej dzierżawy (prawa zabudowy) lub własności czasowej albo prawa użytkowania wieczystego, pozbawiające go tych praw lub obniżające ich wartość, musi być uznane za uszczerbek podlegający kompensacji (zob. choćby uchwałę SN z 21 marca 2003 r., III CZP 6/03). Ustanowienie użytkowania wieczystego na nieruchomości, do której roszczenia przysługiwały stronie powodowej, w oczywisty sposób pozostaje w związku przyczynowym ze stratą doznaną przez stronę powodową (*damnum emergens*). Strata strony powodowej wyrażająca się w definitywnej utracie prawa użytkowania wieczystego do gruntu jest typowym (normalnym) następstwem bezprawnego

ustanowienia użytkowania wieczystego na rzecz osoby trzeciej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że stronie powodowej przysługiwały uprawnienia wywodzone pierwotnie z art. 7 ust. 1 dekretu warszawskiego, a na pozwanym ciążył obowiązek przyznania dawnemu właścicielowi prawa wieczystej dzierżawy (prawa zabudowy).

Powoływanie się w tej sytuacji na niezgodną z prawem praktykę pozwanego oddalania wniosków dekretowych, która przed rokiem 2002 czy 2004 nie została jeszcze jednolicie w orzecznictwie sądowo-administracyjnym wykluczona, nie jest zrozumiałe. Zmiana linii orzeczniczej wywiera skutek *ex tunc*.

Natomiast, zasadność zarzutu naruszenia art. 361 k.c. wynika z obiektywnie nieprawidłowego ustalenia odszkodowania – bazującego na błędnym określeniu dziedziczenia. O nieprawidłowości ustalenia porządku dziedziczenia po właścicielach spornej nieruchomości orzekł już Sąd Najwyższy postanowieniem z 25 maja 2021 r., I CSKP 165/21. Sąd Najwyższy stwierdził, że jedynym spadkobiercą ustawowym po A.K. nie była jego siostra J.C.. Skoro w chwili śmierci A.K. żyła jego żona – E.K., to nie mogła zostać ona pominięta w zaskarżonym orzeczeniu jako spadkobierca ustawowy. Wykładnia prawa materialnego leżąca u podstaw tego postanowienia Sądu Najwyższego jest wiążąca. Znalazła ona zresztą wyraz w prawomocnym postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 listopada 2022 r., XXVII Ca 746/22. Brak podstaw do uznania, że to prawomocne orzeczenie Sądu Okręgowego miałoby nie wywierać skutków prawnych lub nie wiązać Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c.). Jeżeli więc zakres przysługującego stronie powodowej (oraz każdej z powódek) prawa do odszkodowania jest bezpośrednio uwarunkowany porządkiem dziedziczenia, a z prawomocnych orzeczeń wynika, że porządek ten uległ zmianie, to ustalenie odszkodowania, należnego stronie powodowej, uznać należy za obiektywnie błędne, co najmniej przedwcześnie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zbada zakres, w jakim zmieniony porządek dziedziczenia wpłynął na zakres należnego stronie powodowej odszkodowania.

Z tych względów uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania okazało się konieczne (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

as

l.n